

№ 82.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Wiktora M.
Sr. św. Hermenegilda
Czw. św. Waleryana.
Piąt. św. Anastazego.
Sob. św. Marcejana.
Niedz. Opleki św. Józefa.
Pon. św. Bogumiła W.

Wschód słońca: godz. 5 m. 13
Zachód słońca: godz. 6 m. 50
Długość dnia: godz. 13 m. 37

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ — 50
Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 12 kwietnia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w spłocie p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/4 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Wybory w Poznaniu.

W okręgu poznańskim wyborcy polacy mają nad Niemcami stałą przewagę, pomimo to przy ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego kandydat Niemiec otrzymał tyle głosów, że nastąpić muszą ściślejsze wybory pomiędzy nim a kandydatem polskim.

Jest to rezultat kampanii wyborczej wyjątkowo burzliwej, dzielącej Polaków w Poznańskim na dwa wzajem na siebie rozgorzyczone obozy.

Z chwilą ustąpienia p. Bernarda Chrzanowskiego podniesiono w prasie demokratycznej konieczność powierzenia mandatu po nim robotnikowi.

Cały szereg względów przemawiał za kandydaturą robotniczą. Robotnicy polscy nie mają dotychczas w kole berlińskim „swego“ posła; są tam wprawdzie demokraci, lecz robotnika nie ma. Brak ten dał się odczuć po rozbięciu bloku Bülowa, kiedy wyszło na jaw, że Koło przyczyniło się do podniesienia podatków konsumcyjnych, obciążających przedewszystkiem warstwę pracującą.

Rozgorzczenie doszło do tego, że padły wówczas na wielu zebraniach zarzuty „zdrady ludu“, a posłowie odczuli, że braknie im kolegi robotnika, który mógłby wzburzenie uspokoić, lub w chwili odpowiedniej zapobiedz tym kombinacjom politycznym, które podobne wzburzenie wywołać mogły. Ażeby położyć koniec podejrzeniom, uspokoić nieufnych, zaproponowano powierzyć mandat robotnikowi i ze strony socjalistycznej wysunięto kandydaturę robotnika Nowickiego.

Sam pomysł jednak kandydatury robotniczej nie we wszystkich warstwach przyjęty został przychylnie. Opierały się podobnemu projektowi przedewszystkiem sfery zachowawcze z „Dziennikiem Poznańskim“ i „Gońcem Wielkopolskim“ na czele. Kiedy jednak okazało się, że kandydatura robotnicza ma wszelkie widoki powodzenia, że jej zwalczanie wywołuje coraz żywsze wśród ludu robotniczego niezadowolenie, taktyka wyborcza obozu zachowawczego szybko uległa zmianie.

Kandydaturze robotniczej przeciwstawiono inną również robotniczą kandydaturę p. Sosińskiego, prezesa związku zawodowego, posiadającego niewątpliwie kwalifikacje poselskie. Komitet wyborczy, pomimo, że na zebraniach wyborczych p. Nowicki przeważną miał większość, mając prawo wyboru pomiędzy wystawionymi kandydatami, proklamował kandydaturę p. Sosińskiego.

Komitety wyborcze są wynikiem wyborów z dołu, więc oparte na zasadach demokratycznych. Miały też dotychczas posłuch. Tym razem jednakże było inaczej. Już po proklamowaniu kandydatury rozpoczęto agitację przeciwko p. Sosińskiemu, nie gardzącą najohydniejszymi oszczerstwami.

Agitacja odniosła skutek; większość posłał p. Nowicki. On ma wejść do głosowania ściślejszego. Ponieważ jednakże p. Nowicki publicznie ogłosił, że wyboru z rąk secesji przeciwko legalnej władzy: komitetowi wyborczemu, nie przyjmie, więc przypuszczać należy, iż tego dotrzyma, tembardziej, że brak mu kwalifikacji na posła, jako nieposiadającego wyszkolenia politycznego. P. Nowicki przytem słabo włada językiem niemieckim.

Rezultat wyboru podobno jest zwycięstwem agitacji socyal-demokratycznej. W takim razie chlubny jej nie przynosi, bo wprowadza demoralizację do karnych dotąd i zgodnych szeregów polskich.

Dzienniki niemieckie głoszą z tryumfem, że przy wyborach do parlamentu z okręgu poznańskiego po raz pierwszy kandydat Niemiec otrzymał stosunkowo największą liczbę głosów i wszędzie jako jeden z dwóch kandydatów ostatecznych pod głosowanie ściślejsze. Tryumf jest rzeczywiście bez znaczenia i nie potrwa długo. Wybór Polaka na poznańskie krzesło poselskie w parlamencie Rzeszy jest najzupełniej pewny; najbardziej wyteżone starania Niemców nie są w stanie zapewnić ich kandydatowi bezwzględnej większości głosów. Ale niewątpliwie, nawet taki chwilowy i platoniczny tryumf Niemców w Poznaniu jest rzeczą dla nas w wysokim stopniu przykrą. Odpowiedzialność za to upokorzenie spada na polski wyborczy Komitet prowincjonalny W. Ks. Poznańskiego, który powążył się na próbę narzucenia opinii kandydatury w najwyższym stopniu niepopularnej, dla dogodzenia stronnictwu rządzącemu dotychczas w Wielkopolsce.

Kandydatura p. Sosińskiego była kandydaturą „robotnika od parady“, który w berlińskim Kole Polskiem byłby ślepo szedł za wskazówkami swoich mandatodawców. Poznań i jego okręg nie życzyły sobie takiego reprezentanta i zaminiestowały w sposób imponujący swoją wolę.

Hasło solidarności narodowej, wobec straszliwego nacisku germanizacyjnego, obowiązujące cały naród, zostało złamane w prowincyi najbardziej zagrożonej. Względę partyjne ustąpiły przed interesem narodowym w sposób gorszący i przytem kompromitujący poznańczyków.

Sposób, w jaki zwalczano w kołach socyalno-demokratycznych kandydaturę p. Sosińskiego, już po jej opatentowaniu narodowem, był nawet z wielu względów bardzo gorszący. Jeszcze w sam dzień wyborów ogłaszał „Kuryer Poznański“, że p. Sosiński „zgłaszał się był dawniej na policjanta, a oferty jego policya nie uwzględniła jedynie dlatego, że nie umiał pisać poprawnie ani po polsku, ani po niemiecku.“

Tego rodzaju paszkwile niegodne są poważnej walki wyborczej. Wybór Nowickiego jest zapewniony, bo aby nie dopuścić Niemca do parlamentu jako posła m. Poznania, za Nowickim oddadzą głos wszyscy wyborcy polacy.

Ale fakt pozostanie faktem, że nawet w tak poważnej akcji Polacy nie umieli pójść łąką.

Z prasy rosyjskiej.

P. Sergiusz Szarapow, ultra-patryota i słowianofil, wydający obecnie czasopismo „Russkoje Dielo“, pisze w niem:

„Zabieramy głos nie dla obrony Finlandyi, nie w imię jej praw politycznych i narodowych. Żądamy utrzymania w nietykalności autonomii fińskiej wobec okropnego niebezpieczeństwa, zagrażającego Rosyi i narodowi rosyjskiemu skutkiem niedorzecznej polityki niwelowania wszystkiego i niesłychanej centralizacji biurokratycznej. Ta droga do niczego innego doprowadzić nie może, tylko do rozpadnięcia się państwa rosyjskiego na jego części składowe. Centralizm policyjny zgrzybiał i zwątpiał. Rosya połknęła tak wiele ziem i ludów, że oddawna już nie może nastarczyć soków do ich strawienia i wielkie mocarstwo może zamrzeć z wycieńczenia. Dajcież nie-szczęśliwemu choremu na wymioty, niech wyrzuci, co dławii i cięży, jak kamień — Polskę i Finlandję.“

„Jeśli chcecie ocalić Rosję, spiescie znowu uznać te kraje za godnych i równouprawnionych członków państwa, przyznajcie im ich własne urzędnictwa państwowe i narodowe, nie traktujcie ich, jak ciżbę podbitego i niemego ludu! Niechaj Polacy i Finowie pospół z nami, Rosyanami, strzegą i rozwijają wspólne państwo, i będą to czynili, ale tylko w charakterze równych i samodzielnych członków, nie zaś «inorodców» i obywateli «drugiego rzędu!»“

„A jeśli nie — to powracajcie w granice W. Księstwa moskiewskiego, albowiem naród rosyjski już sił nie ma dźwigać na swoich barkach waleczego się domu, niemal w polowie zamieszkanego przez obce i rozjątrzone ludy!“

P. Mienszykow w „Now. Wremia“ rozwija swoje poglądy na sprawę polską z okazji poruszenia jej w Dumie państwowej podczas obrad o ziemstwach w tak zwanym kraju Zachodnim.

„Parlamentarzyści nasi — pisze p. M. — skłonni są do myślenia, że lepiej zrobić cośkolwiek, niż nic, i dlatego najtragiczniejsze kwestye są rozstrzygane jakkolwiek. Tymczasem są zadania, do których lepiej wcale się nie zabierać, jeśli niema sił, by doprowadzić je do końca. Taka jest właśnie kwestya narodowościowa.“

Na nią oddziaływają dotychczas dwa największe zdarzenia w historii rosyjskiej. Zagarnięcie Rosyi Wschodniej przez tatarów i zagarnięcie Rosyi Zachodniej przez Polaków. Jarzmo tatarskie zrzuciła Ruś Moskiewska, polskie — petersburska, lecz obydwie te jarzma starożytne nie są zlikwidowane jeszcze, w szczególności zaś zachodnie. Ruś Moskiewska nie potrafiła zrusyfikować nawet tatarów kazańskich i, jeśli spojrzeć na mapę etnograficzną, to zdumiewajacem jest, jak blisko nas jest Wschód mongolski. Plemiona turkmeńskie za Wolgą siedzą dotychczas spokojnie, lecz doczekamy się ich przebudzenia i może

Towarzystwo Akcyjne
„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI“
 w Zgorzelicach.

MOTORY ROPOWE

systemu Diesela.

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

HORDLICZKA i STAMIROWSKI

Łódź.

1919—d

Pozostałe
z likwidacji
 towary na modne letnie męskie
 ubrania i palta
 jako też na damskie kostyminy — sprzedaje
 PO CENIE KOSZTU 761—
ADOLF KON, ul. Piotrkowska № 80.

Technik

zdolny rysownik, samodzielny, dobrze rozwiązujący plany, znajdzie korzystną posadę, zaraz. Oferty szczegółowe pod „Technik” w Adm. „Rozwoju”. 1012-3

Resztki

na ubrania męskie sprzedaje po cenach fabrycznych hurtowo i detalicznie. Widzewska № 137, m. 63, od 11—2 i od 7—9 wiecz. 1004—3—3

Do wynajęcia od 1-go maja

3 pokoje z kuchnią
 z wygodami. Ulica Lipowa nr. 68 róg Andrzeja. Oglądać można od godziny 10 rano do 2 ej. III cie piętro na prawo. 1010—3-3

Letnie mieszkania

w Bratoszewicach

przy stacji Główno, w ogrodzie pod lasem do wynajęcia zaraz: 2 mieszkania umeblowane, każde z 3 ch pokojów, kuchni, werandy, spiżarni, komórki, drwalki i ogródka i 1 mieszkanie bez mebli, składające się z pokoju z kuchnią, piwnicą i komórką. Miejsce wesołe lesista, rzeczka o paręset kroków. Wiadomość w majątku Bratoszewice. 1024—3—2



Wiosenne nowości!

szczególnie tanio

Kostyminy

z granatowego szewlotu od rb. 21.50

Palta damskie

z angielsk. deseniow. materiału rb. 12.—
 z najlepszego sukna „ 18.—

Spódniczki

z wełnianego szewlotu rb. 2.50
 z czarnego sukna „ 6.50

Bluzki

z czystego jedwabiu rb. 4.90
 z wełnianego materiału „ 3.25
 z materiału do prania „ 1.80

Halki

z czystego jedwabiu rb. 4.25
 z alpagi „ 1.30

Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

705

Warszawskie Laboratorium Chemiczne poleca:
 doskonale **mydło Tatrzańskie**
 do wyboru w 4 zapachach: róża, konwalia, fiołek, wrzos.
 Cena kawałka 20 kop.
 Znakomitą wodę kolońską
„dla Znawców”
 Cena butelki 1 rb.
 Mydła toaletowe: „WRZOS POLSKI” i „FIOLEK MAZOWIECKI” o trwałym i miłym zapachu.
 451—13—11

ZĄDAJCIE we wszystkich **Składach gramofonów**
 i instrumentów muzycznych.

Pathefonów

które grają wieczną kulką szafirową.

NIE KUPUJCIE do waszych Gramofonów więcej płyt, które należy grać ostrą igłą, bo ostra igła niszczy płyty zbyt prędko.

Zażądajcie wszędzie PŁYT PATHÉ, które się odgrywa wieczną kulką szafirową, bo każdy gramofon da się z łatwością przerobić na Pathefon, stare płyty gramofonowe uwzględnia się przy kupnie płyt Pathé. Kłopotliwa i kosztowna ZAMIANĘ IGIEK usuwają kategorycznie Pathefony i Płyty Pathé, których cena bardzo niska, bo wynosi bez względu na artystę tylko:

w rozmiarze „grand” 24/cm rb. 1 k. 20
 „ „ „ „gigant” 28c/m „ 2 „ 20

Wszechświatowy bogato ilustrow. repertuar.

Ceny Pathefonów bardzo przystępne: 20 rb., 25 rb., 35—40 rb., 50—60 rb., 75—85 rb., 100—125 rb., i 175—350 rb.

Pathefony nie wymagają zmiany igły i dlatego one jedne pozwalają grać do tańca — bez przerwy.

Przedstawiciel i Główny Skład na Król. Polskie (dawniej Łosno 14)



ADAM KLIMKIEWICZ, Warszawa, Wierzbowa 8

Sprzedaz za gotówkę i na raty (10% drożej).

Cenniki, repertuary i warunki wysyłany polecane po otrzymaniu 10 kop. markami.

Zdolnym kupcom i agentom oddajemy wyłączność na poszczególne miasta Królestwa Polskiego. 757—12 5